

I' RZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 21 b. m. Na froncie rosyjskim: Akcja bojowa miejscami wzmogła się zwłaszcza u armji Pflanzer-Baltina.

Na froncie włoskim: Położenie na ogół niezmiennione. Ataki nieprzyjacielskie na zdobyte przez nas pozycje pod Rombonem i Mrzli - Vrh zostały odparte. Ponowna wyprawa pod Rombonem przyniosła nam 81 jeńców włoskich.

Na froncie bałkańskim: Lotnicy nasi pojawili się nad Vlora (Valona) i obrzucili bombami port i obóz wojskowy. Mimo gwałtownego ostrzeliwania powrócili cało. Położenie w Czarnogórze i Albanji niezmiennione.

Ostatni komunikat.

Wiedeń. Urzędowo 22 b. m. Na froncie rosyjskim: Działalność przeciwnika wczoraj na całym prawie froncie północno-wschodnim ożywiła się. Pozycje nasze stały pod ogniem dział nieprzyjacielskich. Nad Strypą i w odcinku Korninu oddziały rosyjskie przeszły do ataku; zostały wszędzie odparte. W Galicji wschodniej jeden z takich atakujących oddziałów w sile i baonu stracił w zabitych 3 oficerów i przeszło 150 żołnierzy, oraz 100 jeńców. Po naszej stronie było tylko kilku rannych.

Na froncie włoskim dzień wczorajszy upłynął spokojnie.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 21 b. m. Na froncie francuskim: Na zachód od Mozy pułki bawarskie i wirtemburska obrona krajowa zdobyły po starannem przygotowaniu silnie ufortyfikowane pozycje francuskie; wzięto do niewoli 32 oficerów, w tem 2 pułkowników i przeszło 2.500 żołnierzy nieranionych, jako też wiele materiału wojennego, którego jeszcze nie policzono. Kontrataki, których nieprzyjaciół próbował, nie przyniosły mu żadnej korzyści, ale raczej duże ciężkie straty. Na wschód od Mozy sytuacja niezmienniona.

Na froncie rosyjskim: Rosjanie rozszerzają swe ataki także na skrajne skrzydło północne. Na południe od Rygi zostali krwawo odparci, tak samo na froncie Dźwiny i na zachód od Jakobsztatu odparliśmy silne oddziały wywiadowcze. Na front niemiecki na północ-zachód od Postaw oraz między jeziorami Narocz i Wiszniew Rosjanie podejmowali we dnie i w nocy niezwykle silne, lecz daremne ataki.

Straty nieprzyjaciela odpowiadają masowemu szafowaniu ludźmi. Wysunięte naprzód, wąskie wgłębienie naszego frontu na południe od jeziora Narocz, celem uniknięcia koncentrycznego ognia cofnięte zostało o kilkaset metrów na wzgórze pod Bliźnikami.

Na Bałkanie: Poza nieznaczniemi starciami patroli na granicy greckiej, położenie niezmiennione.

Francuzi żądają pomocy.

Bazyleja. Z Paryża donoszą, że u Poincaré'go odbywają się ciągle narady wojenne. Gen. Joffre żąda wzmocnienia frontu i ponieważ żołnierze są tak zmęczeni, że trzeba ich zmienić. Francuska rada ministrów zwróciła się znowu do Włoch z prośbą o przystanie wojsk choćby tylko do służby etapowej.

Ostatni atak w Anglii.

Londyn. Urząd wojenny donosi: Nad wschodniem wybrzeżem przeleciały cztery niemieckie hydroplany i rzuciły 48 bomb. Dotąd naliczono 9 zabitych i 31 rannych. Szkodę materialną stwierdzono w kilku domach i domkach robotniczych. Jeden z hydroplanów został zestrzelony w walce a lotnik zabity.

Stanowisko Rumunji.

Budapeszt. „A. Villay“ donosi, że w prezydium ministrów rosyjskich odbywają się gorączkowe narady. Również postawie ententy zdradzają wielki niepokój. Wielkie niezadowolenie wywołała w kraju ostatnia nota ententy, w której żądano rozbiorzenia armji rumuńskiej. Wszystkie stronnictwa żądają odmowy na notę. Zmiany w kierownictwie armji zostały już przeprowadzone. Rusofile stracili wpływ na armję.

Ofensywa w Egipcie?

Haga. „Times“ donoszą, że zbliża się chwila, w której dowódca wojsk egipskich będzie mógł rozpocząć ofensywę przeciw Turkom.

Nowa metoda.

W każdym społeczeństwie kulturalnem istnieją różne kierunki myśli i poglądy na sprawy publiczne, istnieją obozy i grupy zwalczające się wzajemnie. Nie jest to uważane za objaw ujemny, przeciwnie, walka jest dowodem życia i ruchu. Wytworzyły się też metody tej walki w życiu publicznym, które jednak za podstawę mają dobrą wiarę i uczciwość. Można się nie godzić na pewien pogląd lub akcję polityczną czy społeczną, można ją zwalczać, lecz w interesie uczciwości musi się wymagać aby ta walka odbywała się w pewnej formie etycznej. Dyskusja dobrej sprawie nie zaszkodzi, musi ona jednak być rzeczowa tzw., że należy wykazywać błędność lub szkodliwość poglądów przeciwnika, przeciwstawiając jego argumentem swoje argumenty. Jeżeli zaś ktoś zamiast dowodzić i zbijać, podnosi histeryczny krzyk, zamiast poważnych argumentów rzuca w stronę przeciwnika wyciągnięte z rynsztoka obelgi, to postępuje jak ulicznik, który ni stąd ni zowąd obsupuje przechodnia gradem wyzwisk i kryje się w bramie domu lub za murem narożnej kamienicy.

Wprawdzie taka metoda ulicznikowska zwalczanej stronie nie wiele szkodzi w oczach rozumnych ludzi, których o błędności danego poglądu nie mogą przekonać epitety, zaczerpnięte ze słownictwa Saskiej Kępy; atoli wprowadzanie takiego niezbyt werzalskiego tonu do życia publicznego wywołać musi poważne refleksje i zastrzeżenia.

Takim łobuzerskim tonem polemicznym postępują się w ostatnich czasach niektóre pisma. Wyczytać w nich można np. elukubrację rzekomo „polemiczną“, naszpikowane najsoczystszymi wyzwiskami, które dla czytelnika, nie znającego stosunków lokalnych, są prawdziwą zagadką; nie mówi się bowiem, jak się przedstawia zbrodniczy kierunek, którego pismo broni kalumniami, brak jakichkolwiek argumentów i dowodów — są tylko wyzwiska i rozdzieranie szat. Czytelnik poinformowany wie jednak, że jest to rozdzieranie szat histryjona, że to walka gladiatora-publicysty, któremu, oczywiście, nie chodzi o rzecz samą, lecz o efekt. Za to mu bowiem płacą. A że „pracuje“ w pierwszym rzędzie dla kawałka chleba (czasy takie ciężkie!), przeto w środkach nie jest wybredny. Wie, że wobec małego wyrobienia pod względem krytycznym u nas, chętniej się słucha oskarżeń i demagogji, niż argumentów, że łatwiej przeczyć i szkalować, niż twierdzić i dowodzić. Nikt też nie będzie się oburzał jego „świętem“ oburzeniem, podobnie jak nikt nie będzie

poważnie traktował kazania kokoty o moralności.

Mógłby ktoś zauważyć, że wina tego rodzaju niezbyt zaszczytnej roboty spada na tych, którzy nie mają odwagi wystąpić, posługując się takim sktorem. W każdym jednak razie społeczeństwo nie może tolerować, aby wprowadzano do życia publicznego takie ulicznikowskie metody, wszędzie potępiane, jako zatrważające atmosferę społeczną. Jeśli kto chce walczyć, niech ma odwagę wystąpić do walki uczciwie i poważnie, lecz niech nie strzela z za płuca metodą opryszków.

Tu nie wystarczy załatwiać się tem, że kłamstwo i potwarz mają krótki oddech, że nie każdy głos idzie w niebios, że niejedyn trzyma się ziemi, wywołując niesmak i obrzydzenie. Społeczeństwo musi wystąpić przeciw takim niskim metodom, aby zło nie szerzyło się i nie zatrzymało życia publicznego.

Uruchomienie hipotek i notariatu w Radomiu.

Niniejszym jesteśmy w stanie podzielić się z Sz. Czytelnikami naszymi dobrą nowiną, że hipoteka powiatowa w Radomiu od paru dni już uruchomiona została.

Hipoteka jest już czynną w zakresie jurysdykcji swojej; pisarzem hipoteki powiatowej pozostał nadal poprzedni sekretarz tejże hipoteki, p. Walenty Michalski.

Hipoteka powiatowa mieści się w poprzednim miejscu, czyli na Górkach Lubelskich.

Jeżeli wziąć pod uwagę zakres czynności wspomnianego urzędu sądowego (zarsządkami wieczystymi drobnej własności i dublikatami aktów stanu cywilnego), to wprowadzenie do normalnego bytowania tej gałęzi życia gospodarzo-ekonomicznej i prawnej powinno być powitane przez ogół ze szczerem zadowoleniem.

Jesteśmy w stanie zakomunikować i drugą dobrą nowinę: urząd hipoteki gubernialnej w Radomiu i instytucja notariatu również najdalej w ciągu dni 10 zacząć być czynne.

Niezmiernie to obszerny dział życia prawnego i ekonomicznego obejmują wspomniane magistratury sądowe; brak ich dawał się odczuwać wyraźnie i dotkliwie; jakże ludność zadowolona będzie, gdy się dowie o powrocie ich do życia.

Urząd pisarza hipoteki gubernialnej w dalszym ciągu sprawować będzie p. Maciej Glogier; obowiązki notariuszów pełnić będą p. p. Stanisław Burghard i Aleksander Kostecki, dawni notariusze przy b. Sądzie Okręgowym Radomskim.

Zbytecznym zdaje się dodawać, że wszystkie powyższe magistratury urządzać będą w języku polskim; a zatem język polski, od roku 1876 z hipoteki i notariatu usunięty, znów staje się tam językiem urzędowym.

Jakaż to emocja dla obecnego pokolenia! Hipoteka gubernialna i notariusze mieścić się będą w gmachu b. Sądu Okręgowego; wejście do nich prowadzić będzie od ul. Szerokiej przez specjalne w tym celu wybite drzwi.

Należy z przyjemnością zaznaczyć, że nowe drzwi zupełnie nie psują rysunku fasady b. Sądu Okręgowego od ulicy Szerokiej.

Mamy wreszcie niepełną nadzieję, że w krótkim czasie również uruchomiona będzie kancelaria notariusza powiatu radomskiego.

Czynią się już starania, aby i ta kancelaria funkcjonować zaczęła. *h.*

Pomoc niezające się młodzieży (Koresp. „Gazety Radomskiej“)

Ostrowiec w marcu.

Dnia 5 marca odbyła się w Ostrowcu loteria fantowa na dochód T-wa Wpisów Szkolnych przy miejskim 4-ro klasowym gimnazjum męzkim. Dochód czysty osiągnięty z loterii przyniósł T-wu 1100 rubli zasilku dla ubogiej kształcącej się młodzieży. Komitet urządzający loterię fantową składa wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia powyższej zabawy jak również firmom chrześcijańskim i sklepom, które w myśl, że w jedności siła, nadesłały datki w naturze lub gotówce, serdeczne podziękowanie.

Nadesłały dary następujące firmy i sklepy: Ostrowiecki Wzajemny kredyt; Spółka Rolna, i T-wo Pożyczkowo Oszczędnościowe; II Kasa Pożyczkowo Oszczędnościowa; Bank handlowy Łódzki; Zakłady Ostrowieckie; Cukrownia Częstoch; Fabryka porcelany „Ćmielów“ i Sklep Stow. Spożywczo; Sklep „Wzajemna Pomoc“; piekarnia „Przyszłość“; Fotograficzny zakład Kołceki; browar Saskiego; apteka Żakowskiego; Skład apteczny Wołowski; skład apteczny Janickiego; Krawiec Kubak; masarnia Gieradowskiego; masarnia Ziemińska; masarnia Biedrzykowie; piekarnia Strugałskiego; skład narzędzi rolniczych Zabłockiego; sklep łokciowy Mrozowskiej; magazyn strojów Piętowskiej; zakład blacharski Bojarskiego; księgarnia Bykowskiego; cukiernia Manowski; firma Singer; magazyn kapeluszy Postek; sklep spożywczy Kacowej; Komitet zabawy na rzecz T-wa Wpisów Szkolnych w Ostrowcu..

Z PRASY POLSKIEJ.

Ważny dokument o Chełmszczyźnie.

„Kurjer Polski“ w Nr. 77 przytacza treść ciekawego dokumentu złożonego w Dumie w r. 1911 w czasie, gdy odrywano Chełmszczyznę od Królestwa Polskiego. Dokument ten podpisali pomiędzy innymi: Dymsza, Parczewski; z Rosjan: Nikolskij, Rumianecw, Rodziezew, hr. Uwarow, Tomiłow i Zacharjew.

Pod względem historycznym kroniki starodawne i fakty dziejowe stwierdzają, jak czytamy w tym dokumencie, że: 1) w zaraniu dziejów, w r. 981 inwazja ruska zagarnęła nad Bugiem obszary, które już wówczas należały do Polaków (Lachów); 2) posiadanie w następstwie tego kraju przez książąt Wołyńskich i halickich nie odznaczało się stałością i zawsze było zaprzeczane przez Polskę; 3) trwało ono razem nie więcej nad 200 lat, natomiast polskie panowanie trwało tam co najmniej pięć wieków; 4) twierdzenie, że Chełmszczyzna stanowi od niepamiętnych czasów rdzennie „ruski“ kraj albo dziedzictwo „narodu rosyjskiego“, jest niezgodnie z prawdą dziejową.

Pod względem statystycznym dokument obala twierdzenie, jakoby „na Chełmszczyźnie jest 50 proc. prawosławnych, a na pozostałe 50 proc. składa się rdzenna ru-

ska ludność, która od wczoraj dopiero przyjęła katolicyzm“. Poseł Dymsza stwierdza, że we wschodnich powiatach gub. lubelskiej urzędowo liczone zawsze tylko 40 proc. prawosławnych, a we wschodnich powiatach gub. siedleckiej zaledwie 32 proc.

Dymsza przytacza fakt, że w pow. Konstytucyjnym jeszcze w r. 1907 statystyka urzędowa podawała liczbę Polaków na 53 proc. i Wielkorusjan na 1,9 proc., ale gdy powstał projekt odwołania Chełmszczyzny, to jest w r. 1909, statystyka urzędowa w tymże powiecie naliczyła Polaków tylko 22 proc., a Rosjan aż 62 procent!

Tworząc gub. chełmską, rząd na ogólną liczbę jej ludności (900 tys.), narachował 135 tys. żydów, 29 tys. ewangelików, 327 tys. prawosławnych i 404 tys. katolików. Zeby więc wyjść z kłopotu, zaliczył większość katolików do Rosjan i twierdził, że tym sposobem w gub. chełmskiej jest 468 tys. Rosjan, a tylko 268 tys. Polaków, czyli że Rosjan jest więcej niż 50 procent!

W rocznicę przysięgi Kościuszki

Na murach miasta pojawiła się następująca odezwa:

Obywatele Polacy!

Dnia 24 Marca 1794 roku Generał Wojsk Polskich, Tadeusz Kościuszko, jako najwyższy Naczelnik Narodu Polskiego, przyjął na Bynku w Krakowie przysięgę od Wojska Polskiego i sam zaprzysięgił, że nadanej władzy użyje jedynie dla obrony granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania Wolności

Kim był Tadeusz Kościuszko, jak gorąco umiłował Ojczyznę i Wolność, jak za nie walczył—wiemy wszyscy.

Od dziecka każdy Polak zna i kocha pamięć Naczelnika, który w chłopskiej sukmanie na polach Raclawic prowadził osobiście włościach koszyńców na rosyjskie armaty, który już wówczas pracował nad wyzwoleniem naszych włościach i dopiero—szablami pod Maciejowicami—wypuścił z dłoni broń, podniesioną w obronie Ojczyzny.

To też wiele już pokoleń czyło i otaaczało miłością jasną postać polskiego Bohatera, Wodza i Obywatela, którego imię z szacunkiem i miłością wymawiają także inne narody, nawet w dalekiej Ameryce, wdzięczni, że walczył również i za ich wolność.

Obecnie nadchodzi rocznica wspaniałego Dnia przysięgi Narodu i Wielkiego Wodza.

Uczenie dnia 24-go Marca jest potrzebą serc wszystkich Polaków.

Nie wąpmy, że cała ludność połączy swe usiłowania dla uświetnienia tej patriotycznej uroczystości i przyjmie jaknajszerszy udział w pamiątkowym obchodzie.

Komitet Obchodu Roczniczy Insurrekcji Kościuszkowskiej. Radom, w Marcu 1916 r.

Legjony.

Legjony w prasie węgierskiej. Do szeregu pełnych sympacji i uznania dla Legionów polskich głosów prasy węgier-

skiej, przybywa jeszcze jeden jest to list oficera węgierskiego, walczącego na froncie wschodnim, pisany 28 stycznia b. r. a ogłoszony 2 marca przez budapeszteńską „Alkotmány“ z uwagą, że behater-skie Legjony polskie zasługują w pełni na to, by im więcej niż dotychczas poświęcić miejsca. Brzmi on jak następuje:

„W ostatnim liście wspominałem o legjonistach, z którymi razem walczyłem pod Lysowem, i później sasiadowaliśmy na pozycjach pod Rafajłową i tu miałem wiele sposobności zetknąć się z nimi. Odkąd ujrzałem jak walczą i usłyszałem jak mówią, pełen jestem niezmierniej czci dla legjonistów i narodu polskiego. Nie mam w tem żadnego interesu, by ich chwalić, lecz tak dzielnie się sprawują, że pewien niemiecki podpułkownik, komendant „Kronprinz Grenadier Rgmt.-nr. 3“, a więc komendant wyborowego pułku niemieckiego, gdy mu pod Podgaciami zwrócono uwagę, że na skrzydło trzeba byłoby twardego żołnierza, odpowiedział: „Keine Furcht, am linken Flugel haba ich eine Kompanie vom Polen-Regimente“. (Niema obawy, na lewym skrzydło mam kompanię pułku polskiego). I było to prawdą. Atakowaliśmy, a doszedłszy na odległość szturmu, okopaliśmy się, a w nocy założyliśmy przed rowami przeszkody z drutu. Nię mieli tego biedni legjonieści, bo moskale przeszli do kontrataku i na lewe skrzydło ruszyły w masach wyborowe oddziały. Tatarzy i pułki syberyjskie. Legjonieści jednak w walce na bagnety odrzucili ich z powrotem, wtargnęli do ich pozycji i przelamali front rosyjski.

Pytałem raz pewnego legjonisty, o co walczą.—„O Królestwo Polskie i naszą katolicką wiarę“—brzmiała odpowiedź.

Mają artylerię i kawalerję Gdy jesienią przerwali Moskale front po Czartoryskim, powstrzymała ich jazda i piechota Legjonów. Wielu z ich oficerów służyło w wojsku rosyjskiem, co więcej, jeden z ich pułkowników był wyższym rosyjskim oficerem. Przy szturmach atakując z niesłychaną zaciętością, nie szukając zastoi. Widziałem raz umierającego legjonistę. Otrzymał bidad postrzał w płuca i jeszcze w ostatnich chwilach pytał mnie: „Nie prawdaż, kolego, Polska będzie wolną? Warszawa znów będzie polską? Idealna ich miłość Ojczyzny i poświęcenie zasługują na podziw“.

Wezwanie.

Otrzymujemy następujące wezwanie z prośbą o umieszczenie na łamach naszej Gazety.

Dotkliwie zniszczenie kraju, spowodowane przez wojnę, winno pobudzić do energicznego działania wszystkie nasze instytucje społeczne i wszystkie ludzi, oddanych pracy dla dobra ogółu.

Wobec bezmiar kłębki zjawia się pytanie: za co się chwycić? co jest sprawą najpilniejszą?..

Na jedną z tych piekących spraw pragniemy tutaj zwrócić uwagę—na konieczność jaknajrychlejszego ożywienia obrotu pieniądzy w ziemi Radomskiej.—Do każdego przedsięwzięcia potrzebny jest pieniądz. Jest on nieodzowny dla odbudowania spalonych gospodarstw, dla zakupienia brakującego inwentarza, maszyn rolnych i nasion, dla uruchomienia małomiastecz-

kowych warsztatów rzemieślniczych, dla wdrożenia lub ożywienia sklepów spożywczych, mleczarni i piekarń, dla zorganizowania zakupów zbiorowych itp. W obecnej chwili możliwość pozyskania bez większych trudów i zabiegów zdrowego kredytu to podstawa rozwinięcia samodzielnej, energicznej pracy, która rychło usunie obecne rozprężenie i spustoszenie i przywróci pełnię żądnego coraz to nowych zdobyczy życia.—A zatem jeżeli pragniemy dać bodźca do pracy, otuchę, zachętę, możliwość działania, nie zwlekając zabiegajmy o stworzenie w swojej okolicy żywego obrotu pieniądzy Osiągnąć to można przez ożywienie nieczynnych Stowarzyszeń Pieniężnych.

W celu udzielania fachowej pomocy Rolniczym Stowarzyszeniom Pieniężnym, Biuro Drobnych Stow. Rolniczych przy C. T. R. w Król. Pol. delegowało do ziemi Radomskiej instruktora w zakresie Stow. Pieniężnym. Po wszelkie informacje zwracać się pod adresem: T-wo. Rol. w Radomiu, instruktor Stow. Pieniężnych.

„Mickiewicz jako polityk i obywatel“.

Pod powyższym tytułem odbył się we wtorek ubiegły drugi i ostatni odczyt p. S. Borowskiej z cyklu „O Mickiewiczu“. Uderzającą była nadzwyczaj mała ilość słuchaczy. Jak wiemy, sprzedano: biletów po jednej koronie 5; po 50 halery 12, po 30 hal. 15 i uczniowskich 60 Razem więc poza 60 uczennicami i uczniami było słuchaczy 32 osoby. Do tego dodać trzeba 16 słuchaczy codziennych wykładów popularnych wieczorowych. Charakteru więc zwykłego na odczytach radomskich sala nie straciła: kobiety i młodzież (mężczyzn na sali pełnoletnich zauważyliśmy aż 3). Jest to rzecz zwykła na odczytach radomskich i cyfr powyższych nie cytowałibyśmy, gdyby nie fakt, że Komisja Szkolna, instytucja tak pożyteczna w naszej ziemi, nie uważała odczytów poważnych, do których zaliczyć należy odczyt onegdajszy, za jedno z głównych źródeł dochodu i gdyby nie temat odczytu, ciekawy, tem ciekawszy, że nie ma dzieła wyczerpującego o politycznej działalności Mickiewicza, zaś jego pisma polityczne, niestety, są mało znane. Te dwa fakty nasuwają przykre pytanie: dlaczego odczyt ten tak mało zainteresowania wywołał wśród naszej inteligencji? Pytanie, na które dość trudno jest odpowiedzieć; nie można tu zastosować modnego dziś w Radomiu bojkotu, nie można też twierdzić, aby inteligencja nasza w chwilach tak poważnych nie interesowała się poglądami politycznymi genjuszów narodowych.

Prelegentka z zadziwiającym ściągnięciem przedstawiła słuchaczom pracę, poglądy i wnioski na przyszłość narodu wielkiego poety, jego walki z własnym społeczeństwem, jego bezgraniczną wytrzymałość. W szeregu streszczeń i cytat tak z utworów poetyckich, jak i pism politycznych dała czytelnikom obraz poglądów wielkiego poety na ideę polską, tę, która królów naszych, wbrew zasadom „rozwrotnych“, pchała do czynów wstawiających naród nasz po wsze wieki — walki z barbarzyństwem; na stanowisko Polski w świecie słowiańskim, którego jedności wymagał Mickiewicz, jednocześnie twierdząc, że dotąd się to stać nie może, dopóki istnieje będzie zachłanny caryzm. Walka Polski z caryzmem Moskwy w oczach Mickiewicza to dalszy ciąg przedwiecznej walki Ormuzda z Arymanem, światła i ciemności, zła i dobra. Polska walczyć będzie i zwyciężyć musi, by odegrać swą rolę wśród ludów świata, by je zbierać. Następnie prelegentka przedstawiła pojęcia Mickiewicza o Polsce jako uosobieniu wolności ludów, o jej wyzwolenckiej roli w życiu Europy — wreszcie o próbach wprowadzenia w czyn tych idei Mickiewicza Synteza pojęć politycznych wieszaka jest jego „Skład Zasad“, gdzie stawia i rozwiązuje woczasa tezy budzące do dziś namiętności ludzkie: kwestję żydowską i kwestję kobiecą. W ostatniej części swego odczytu tytułowanej: „czy Mickiewicz był socjalistą“ prelegentka charakteryzuje pojęcia wieszaka na tle ówczesnych „socjalistów“ — a właściwie mówiąc ludzi omawiających i starających się rozwiązać kwestję socjalną. O ile Mickiewicz był socjalistą w ówczesnym rozumieniu tego słowa — o tyle nie był „socjalistą“ w obecnym jego zrozumieniu. Oto są najgłówniejsze momenty niezwykle interesującego odczytu p. Borowskiej, który nie tylko ze względu na źródłowe opracowanie, lecz i na piękną formę literacką, w jakiej był wygłoszony, zasługuje na uznanie i... liczniejazą frekwencję słuchaczy. *(mi).*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dzisiaj: czwartek 23 marca; Kalendarz Kr. Św., Nikona i Pelagii; św. Zbislawa. Wschód słońca g. 6. m. 00; zachód godz. 6 m. 15.

Wspominki historyczne: 1576. Zgon Marcjana Kromera.

Rekolleksje W poniedziałek dnia 27 b. m. w kościele po-Bernardyńskim o godz. 5 p. p. rozpoczynają się rekolleksje dla rzemieślniczk i trwać będą przez wtorek i środę rano; po południu tegoż dnia spowiedz. W przyszłym tygodniu odbędą się rekolleksje dla inteligencji mniej więcej w tym samym porządku. Dziś zakończyły się rekolleksje dla robotników i rzemieślników w kościele farnym; trwa spowiedz do niedzieli.

— Rada Dobroczyńności Publicznej. Jak w swoim czasie wzmiankowaliśmy, przy radomskiej c. i k. Komendzie obwodowej postanowiono utworzyć Radę Dobroczyńności publicznej, o atrybucjach dawnej Rady przy b. rządzie gubernialnym z ograniczeniem terenu na obwód radomski.

W dniu 21 b. m. w biurach Komendy obwodowej odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowoutworzonej instytucji. W skład Rady wchodzi: przewodniczący dr. Zygmunt Gross, kierujący komisarz cywilny przy Kom. obwod., członkowie: Leon Bekerman, lekarz Kom. obwod. dr. Gołembowski, Prosper Jarzyński, Kazimierz Normark, Bolesław Przyłęcki, prezydent miasta Tadeusz Przyłęcki, Teodozjusz Sawicki,

Przy sklepie urządzone pokoje z komfortem, w których wydaje się: mleko,

Mleczarnia Ziemiańska i Lubelska 59

Makeymiljan Skotnicki, Karol Staniszewski i Józef Wojdacki.

Na posiedzeniu tem Rada postanowiła: 1) zażądać od szpitali przedstawienia budżetu na rok bieżący z wyszczególnieniem majątku szpitala; 2) przedstawić do zatwierdzenia Jenerał-Gub. podwyższenie taksy na leczenie chorych w szpitalach św. Kazimierza i Starozakonnych (chory wewnętrznie do 2 k. i chory chirurg. do 3 k.); 3) Kancelaryj Rady umieścić w Magistracie i odnieść się do Zarządu miasta o przeznaczenie jednego z urzędników miejskich do prowadzenia Kancelaryj; 4) Zastanawiając się nad środkami koniecznymi na prowadzenie szpitali w mieście, postanowiono sprawę tę rozpatrzyć szczegółowo po przedstawieniu przez szpitale odnośnych budżetów.

Program Obchodu insurekcji Kościuszkowskiej. Komitet Obchodu Insurekcji Kościuszkowskiej informuje nas:

W piątek 24 b. m. o godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim; po nabożeństwie odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz otwarcie parku im. Tadeusza Kościuszki; o g. 7 wiecz. obchód szkół średnich w sali Ligi Kobiet.

Sobota 25 b. m. o g. 3 p. p. obchód dla ludu Pracującego w sali Ligi Kobiet; o g. 8 p. p. uroczysty obchód pamiątkowy w sali Ligi Kobiet. Odczyt wygłosi prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego legionista dr. W. Tokarz.

Dochód z Obchodu przeznaczają się na głodnych i szpitalnictwo. Dla uczczenia rocznicy dnia 24 marca, proszeni zostali właściciele domów, aby przystroili nieruchomości swoje chorągwiemi narodowymi; byłoby pożądanem, aby i lokatorzy w dniu tym oświetlili okna frontowe mieszkań swych dla uświetnienia uroczystości narodowej. Komitet Obchodu Rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej, stosownie do owej odezwy, zaprasza za naszym pośrednictwem wszystkie Instytucje miejscowe i obywatele miasta na uroczystość obchodu.

Z Komisji Szkolnej. Jak się dowiadujemy przy Komisji Szkolnej powstał nowy wydział: Biblioteczny i archiwalny. Wydział ten ma zająć się uformowaniem biblioteki publicznej i zorganizowaniem archiwum wojennego ziemi Radomskiej.

Z Rady miejskiej. Na posiedzeniu w dniu 21 b. m. postanowiono:

1) Zatwierdzić plan restauracji domu przy ul. Wałowej Nr. 17 (róg Podwalnej) z zastrzeżeniem, aby klatka schodowa miała ogniotrwałe sklepienie, dach był konstrukcji ogniotrwałej, filary na parterze zamurowane i piwnice zasypane.

2) Pozwolić na przeróbkę domu przy ul. Warszawskiej Nr. 8 zgodnie z planem zatwierdzonym w 1911 r.

3) Zatwierdzić nominację p. Kotowskiego na sekwestratora nadetatowego miejskiego, zaś na miejsce p. Kotowskiego na urząd pomocnika naczelnika milicji mianowano p. Szmida.

4) Zgodnie z postanowieniem Kom. Apropowizacyjnej zaprowadzić karty na chleb i na mąkę począwszy od kwietnia.

5) Przyjął do wiadomości postanowienie Komitetu Obchodowego insurekcji Kościuszkowskiej o nazwanie ogrodu spacerowego parkiem Tad. Kościuszki

i wyrażono zgodę na założenie nad ogrodem przez Komitet odnośnego napisu i wmurowanie przy bramie miejscowej tablicy pamiątkowej.

6) Nie uwzględnić próśby dzierżawcy folwarku Koniówka o przedłużenie kontraktu jeszcze na rok jeden, przeznaczając powyższy folwark na pomieszczenie taboru asenizacyjnego.

7) Zatwierdzić projekt Rady Szkolnej dania nazw szkołom elementarnym miejskim.

8) Wobec niedotrzymania kontraktu przez przedsiębiorcę rozwijającego mięso z rzeźni postanowiono przewóz mięsa prowadzić na rachunek Magistratu końmi miejskimi, pobierając opłaty dawnej wysokości.

Nazwy szkół elementarnych miejskich. Jak to zaznaczono w sprawozdaniu z Rady Miejskiej, Rada Szkolna miasta naszego postanowiła nadać nazwy poszczególnym szkołom elementarnym miejskim. Mianowicie postanowiono nazwać: 1) szkołą im. T. Kościuszki—szkołą przy ul. Dzierzkowskiej 9; 2) im. Staszycy—Górna 9; 3) Konarskiego—Lubelska 64; 4) im. Kołłątaja—Piaśki 26; 5) im. Orzeszkowej (wyznaniową żydowską)—Rajszuła 6; 6) im. Długosza—Rajszuła 14; 7) im. Kochanowskiego—Lubelskie Górki 13; 8) im. Mickiewicza—Lubelska 30; 9) im. Czackiego—Długa 10; 10) im. Kraszewskiego—Spacerowa 16 i 20; 11) im. Reja—Swangelicką wyznaniową; 12) im. Prusa—Młodzianowska 2.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w Krakowie projektuje urządzenie w Radomiu wykładów naukowych popularnych. Wykłady miały się rozpocząć 25 b. m. lecz ze względów technicznych, braku odpow. sali nie będą się mogły rozpocząć jak w pierwszej połow. kwietnia, projektowany jest przyjazd pp. pr.: M. Siedleckiego, E. Komera, Heinricha, Sawickiego, T. Szydłowskiego, Bujaka, Morozowicza i Kopery. Tematy będą w swoim czasie ogłoszone.

Handel drzewem. Prezydent miasta naszego nadsyła nam następujące zawiadomienie: C. i k. Komenda obwodowa w Radomiu zawiadamia posiadających lasy i materiały drzewne oraz kupców leśnych, że w Krakowie przy ul. Długiej Nr. 1 otworzona została Towarowa Centrala, która zajmuje się również i handlem drzewnym. Życzący sobie wejść w stosunek z Centralą winni złożyć Centrali oferty z wyszczególnieniem sortymentu drzewa, ilość metrów kubicznych stałych lub składanych i ceny loco wagon; można podawać cenę loco las, lecz ze wskazaniem odległości od stacji kolejowej i nadmienieniem, czy wynajęcie furmanki do stacji kolejowej jest możliwe i co kosztowałaby dostawa.



MAGAZYN BRONI

i wszelkich przyborów myśliwskich

poleca

R. GLINIECKI i S-ka

W KRAKOWIE, ul. Szewcka № 2.

58—7

Towary dla Radomia w dn. 22 b. m. przyszło 2 wag. drzewa, morele, smary soda, gwoździe, żelazo, wata, cement, drożdże w 4 wag. i 1 wag. węgla.

Wykaz chorób zakaźnych według. Wydziału zdrowia publicznego za dzień 22 b. m. *Tyfus brzuszny*: Podwalna 10; Długa 1, Lubelska 21, Nowy Świat 18, Skaryszewska 25, 19, Żabia 10. 35, Dzierzkowska 17, Błotnia 18. Razem 10 przyp. *Tyfus plamisty*: Wałowa 21 i 29. Razem 2 przyp. *Róża*: Kośna 7—1. przyp.

Zmarli w par. Radom. za dzień 22 b. m. Władysław Woźniak 5 mies., Małgorzata Switas l. 19, i Wanda Bensch l. 46.

Więści z Rosji.

Tylko po rosyjsku. Donoszą do Wiednia, że śpiewak polski Dygas przed zawarciem kontraktu o występy w Moskwie musiał zobowiązać się, że będzie śpiewał tylko po rosyjsku.

Uwolnienie dziennikarzy w Rosji od służby wojskowej. Ostatnio dzienniki rosyjskie przynoszą okólnik ministerjum wojny w sprawie stosunku dziennikarzy i wogóle personelu wydawnictw gazetowych do powinności wojskowej. Rosyjskie ministerjum wojny stanęło w okólniku tym na stanowisku, że wszystkich redaktorów pism codziennych należy uważać jako ludzi zmobilizowanych i pracujących na równi z robotnikami, wyrabiającymi broń i amunicję, jako podtrzymujących równowagę w kraju, wobec czego do powinności wojskowej pociągać ich nie należy. Dla zecerów mają być czynione wszelkie ustępstwa. Te same przepisy odnoszą się i do redaktorów agencji prasowych i telegraficznych.

Rozkład pociągów.

Odechodzą z Radomia:

w stronę Skarżyska: g. 6 m. 42 rano; g. 11 m. 30 w połud. pociąg pośpieszny; g. 5 m. 55 wieczorem, g. 11 m. 11 w nocy;

w stronę Dębli: g. 5 m. 48 wiecz. pociąg pośpieszny, g. 10 m. 4 rano, g. 3 m. 35 w nocy i g. 10 m. 29 w nocy.

Pomocnik aptekarski

poszukuje posady od 1 maja 1916 roku. Wiadomość Klimontów pow. Sandomierski A. Jabłonowski. Apteka. 75—6

Rządca rolny, leśnik

z 29-letnią praktyką, żonaty obecnie na posadzie poszukuje posady od 1 lipca r. b. Bliższa wiadomość i kopie świadectw w Redakcji, „Gaz. Rad.“ 84—10